

Sąd Rejonowy w Grójcu
za pośrednictwem
Prokuratury Rejonowej w Grójcu

sygn. akt **3 Ds. 253/14**

Zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa

Fundacja dla Zwierząt ARGOS, organizacja społeczna, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, wykonująca prawa pokrzywdzonego w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 253/14, dot. podejrzenia popełnienia przez Wójta Gminy Jasieniec przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (zwaną dalej: u.o.z.), składa zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Grójcu w dniu 24.09.2014 r., sygn. akt 3 Ds. 253/14.

W/w postanowienie zaskarżam w całości i wnoszę o jego uchylenie.

Uzasadnienie

Umorzenie jest przedwczesne, bo wskazana w uzasadnieniu podstawa postanowienia ogranicza się właściwie do wskazania zeznania przedstawicieli Gminy Jasieniec o tym, że nie stwierdzili żadnych swoich naruszeń prawa związanych z opieką nad zwierzętami.

Zebrane kopie uchwał Rady Gminy Jasieniec oraz umów z Wojciechem Kowalczykiem nie były przez prowadzącego analizowane, więc nie dopatrzył się, że uchwała XXV/2/09 Rady Gminy Jasieniec dnia 22 stycznia 2009 r. nie mogła stanowić podstawy wyłapywania, bo od 2012 roku nie była już zgodna z wymogami wobec takich uchwał, zawartymi w ustawie o ochronie zwierząt (znowelizowanej w 2011 r.). Zaś kolejna uchwała, nr III.12.2013 Rady Gminy Jasieniec z dnia 21.03.2013, podjęta została w 6 dni po zawarciu umowy Wojciechem Kowalczykiem (15.03.2013), zatem również nie mogła stanowić podstawy umówienia się z Wojciechem Kowalczykiem na wyłapywanie bezdomnych zwierząt.

Ustawa o ochronie zwierząt stwierdza jednoznacznie w art. 11 ust. 3, że podstawą wyłapywania bezdomnych zwierząt może być wyłącznie uchwała o jakiej mowa w art. 11a u.o.z., oraz wyraźnie zakazuje wyłapywania bezdomnych zwierząt bez zapewnienia im miejsca w schronisku. Ponadto zawiera, w art. 4 pkt 25, definicję schroniska dla bezdomnych zwierząt, której nie spełniał ani zakład Pawła Studzińskiego ani zakład Wojciecha Kowalczyka. Przedstawiciel Gminy Jasieniec złamali oba te przepisy, co jest kwalifikowane jako wykroczenie. Działając tak, wypełnili także znamiona przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w formie sprawstwa kierowniczego.

Przywołanie w uzasadnieniu zeznanie Wójta Gminy Jasieniec, jakoby kontrolowali wykonywanie opieki nad zwierzętami w miejscu ich przetrzymywania w Wągradnie, jest zupełnie niewiarygodne, gdyż nie mieli ani podstaw prawnych do dokonywania takiej kontroli, ani też żadnych norm, których przestrzegania kontrola by dotyczyła, bo takie nie zostały w umowie ustalone. Wskazywanie na zapis umowy o „kompleksowej opiece zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt” jest pozbawiony treści merytorycznej, bo ustawa ta nie stanowi norm opieki nad bezdomnymi zwierzętami, a na odwrót – przewiduje że ustalone będą w prawie miejscowym gminy.

Zdawkowe powołanie się na jakąś „kontrolę” ze strony zleceniodawców wyłapywania nie zostało przez prowadzącego postępowanie skonfrontowane z zeznaniami licznych świadków wskazanych w zawiadomieniu o przestępstwie. W dotychczasowym postępowaniu nie wyjaśniono też zasadniczej kwestii – co ostatecznie stało się z psami wyłapywanymi w latach 2011-2013 z terenu Gminy Jasieniec.

Wobec powyższych braków postępowania, nie sposób więc oddalić podejrzenia, że Wójt Gminy Jasieniec, łamiąc przepisy o ochronie zwierząt, zlecał i opłacał czynności prowadzące do znęcania się nad zwierzętami, a w szczególności czyn ich porzucania.